

W krypcie archikatedry

Ciało abp. Józefa Życińskiego spocznie w podziemiach lubelskiej archikatedry – obok innych lubelskich biskupów. Trumna zostanie złożona w jednej z krypt, które kilka lat temu sam poświęcił po ich odnowieniu. Zgodnie z prawem kanonicznym metropolita powinien być pochowany w podziemiach swojej katedry. Wyjątkiem od tej reguły może być jedynie wola zmarłego, który inne miejsce swojego spoczynku mógłby wskazać w swoim testamencie. Tu nie było takiej sytuacji. Józef Życiński zostanie pochowany w krypcie lubelskiej archikatedry. Tę informację potwierdzili wczoraj kanclerz kurii w Lublinie ks. Wojciech Pęcherzewski i proboszcz archikatedry Adam Lewandowski.

Krypty znajdujące się pod nawami kościoła archikatedralnego powstały w chwili wznoszenia tego gmachu (1595–1604 r.). Od początku były przeznaczone na miejsce wiecznego spoczynku najważniejszych duchownych. Każda z krypt stanowiła oddzielne pomieszczenie, do którego dostęp był możliwy jedynie od strony naw, poprzez specjalne zejścia. Dla łatwiejszej komunikacji ściany pomiędzy nimi zostały przekute. W lubelskiej świątyni pochowani

zostali duchowni i świeccy żyjący od XVI do XX wieku. Podczas przeprowadzonych w 2001 roku badań archeologicznych w podziemiach archikatedry natrafiono na 100 szkieletów.

– W 2002 roku abp Życiński poświęcił odrestaurowane krypty. Myślę, że powinien w nich spocząć – mówi archeolog **Rafał Niedźwiadek**, który w 2001 i 2002 roku prowadził prace w podziemiach archikatedry. – Ówczesne władze kościoła zdecydowały, że po zakończeniu prac w kryptach będzie tam miejsce na kolejne pochówki.

Pierwsza krypta jest zupełnie pusta. – Tam arcybiskup zaplanował kaplicę, w której raz do roku odprawiano mszę za pochowanych tam zmarłych – wyjaśnia Niedźwiadek. – Kolejna jest z sarkofagami biskupów i z tego, co pamiętam jest tam miejsce na dwa-trzy kolejne. Taki był zamysł przy restauracji krypt. Każdy z biskupów ma swój sarkofag, wierni mogą się przy nich zatrzymać, modlić.

– Tak, to w tym miejscu spocznie ciało abp Życińskiego – potwierdza ks. **Adam Lewandowski**, proboszcz archikatedry lubelskiej. – W trzecim sarkofagu z kolei, obok innych lubelskich biskupów: Mariana Leona Fulmana i Piotra Kałwy. (MB, AGDY)

